

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rok II. Nr 217 (319) Białystok, środa 10 września 1952 r. A Cena 15 groszy

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego
Dla uczczenia XIX Zjazdu partii Lenina i Stalina

Białostocka klasa robotnicza z dumą podejmuje wezwanie do socjalistycznego współzawodnictwa

Punktualnie o godz. 13 po zakończeniu I zmiany stanęły na krótko maszyny w Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Białymstoku. Cała załoga zgromadziła się w przedsalni. Po krótkim referacie przewodniczącego ORZZ tow. Wysockiego ukażało się kilkanaście rąk nad głowami stojących robotników. Wszyscy chcieli zabrać głos w dyskusji.

— My, robotnicy z samoprężni — mówił ob. Janina Jabłońska — że zmiany majstra Górskiego, w odpowiedzi na wezwanie 9 przodujących zakładów w kraju, opierając się na zobowiązaniach załogi ZPB im. Dzierżyńskiego

go zobowiązujemy się uczcić program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b) czynem produkcyjnym. Będziemy wykonywać do chwili wyborów o 600 kg przędzy więcej.

Za Jabłońską ruszyli robotnicy falą zobowiązań:

...robotnicy samoprężni ze zmiany Bartnickiego, w czasie trwania akcji wyborczej zwiększą swoją produkcję o 560 kg dziennie.

...samoprężni na zmianie majstra Choroszyńskiego będą przędzy w czasie przędzy towarów do wyborów o 800 kg więcej niż dotychczas.

Po kilkudziesięciu zobowiązańach działowych zebrał podjęli uchwałę, w której czytamy:

„My, pracownicy Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Białymstoku zebrani na uroczystej masowej w dniu 9 września 1952 r. w celu uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o raz XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązujemy się:

Przedziałnia zgrzebną w celu zapewnienia szybkiego wykonania planu oraz ciągłości pracy w tkalni wyprodukować ponad osiągniętą dotychczas ilość 1.960 kg przędzy.

Tkalnica da ponad plan 2.626.400 wątków.

Dział przygotowawczy tkalni skróci i przewinie 1.440 kg przędzy ponad plan.

Farbiarnia zaoszczędzi 3 proc. barwnika.

Wykańczalnia zaoszczędzi zużycie środków piorących o 2 proc. oraz zwiększy jakość wykańczania.

Palacze kotłowni zmniejszą zużycie węgla o 11 ton.

Majstrowie wszystkich działów w celu zapewnienia wykonania podjętych przez załogę zobowiązań dopilnują ciągłości pracy i zlikwidują postoje maszyn do minimum oraz zmniejszą ilość odpadków o 1 proc. i podniosą jakość produkcji.

Bek Aleksander — tkacz przodownik pracy przeszkołi metodą inż. Kowalowa 19 tkaczy nie wykonujących dotychczas baz akordowych

O wykonaniu zobowiązań zameldujemy w przeddzień wyborów.

Wzywamy jednocześnie wszystkie zakłady produkcyjne w województwie białostockim do podejmowania podobnych zobowiązań produkcyjnych.

Po odczytaniu uchwały przystąpiono do wyborów za kładowego komitetu Frontu Narodowego. Wymieniano na zwiska najlepszych spośród przodowników pracy i inteligencji technicznej.

Zebrani wysuwali kandydatury. Wymieniono nazwiska: Bronisława Olszewskiego — ce rowaczka, Piotr Gruszelewicz — dyrektor, Aleksander Pożniak — tkacz, Włodzimierz Andrukiewicz — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, Włodzimierz Dziadziuk — ślusarz, Stanisław Winiński — ref. gospodarczy.

W Białymstoku powołany został miejski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

Przy współudziale przedstawicieli całego społeczeństwa Białegostoku odbyła się wczoraj w szczytnie zapelnionej sali Domu Włóknarza na rada wyborcza w celu wybrania miejskiego komitetu wyborczego Frontu Narodowego. Przewodniczący zakładów pracy naszego miasta, przedstawiciele inteligencji pracującej, Wojska Polskiego i młodzieży z entuzjazmem oklaskiwali przemówienia, przerywając je okrzykami na cześć Frontu Narodowego.

W toku obrad powołany został Miejski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, w skład którego weszli: przewodniczący — inż. Sylwester Rode, wiceprzewodniczący — Mieczysław Puszkiewicz — pierwszy sekretarz KM PZPR, Jadwiga Zubrycka — przewod. Prezydium MRN Białystok, Honorata Smolińska — przewod. Zarz. Miejskiego Ligi Kobiet, sekretarz — Janusz Siuda — dyr. CZP Miecz. Członkowie Prezydium: Tadeusz Cichoń — przewod. Zarz. Miejskiego ZMP, Stefania Rudnicka — sekretarz propagandy KM PZPR, Michał Mer — dyr. Lic. Pedagogicznego, Wiera Ziemińska — robotnica zakładu „C” BZPW im. Sierżana.

Członkowie Komitetu: Stanisław Jakubiak — robotnik z Fabryki Sklejnej, Maria Piskurewicz kler. Szkoły Spec., Anna Kozakiewicz — przewod. Rady Kobiecej PKP, Emil Grodzki — nauczyciel szkoły ogólnokształcącej TPD, Karol Lenczewski — robotnik z Fabryki Przyrządów i Uchwyty, inż. Sergiusz Nikitin — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Luba Peszko — robotnica Fabryki Pluszu, Bronisława Kulikowska — robotnica zakładu „C”, Bolesław Pietrzak — przewodnik pracy ZBM, Feliks Ptaszyński — przodownik pracy ZBM, Zygmunt Wigda — majster Fabryki Pluszu, Michałina Mankiewicz — pol. botna, Janina Zniszczyńska — laborantka BZPW.

Dziś uroczyste otwarcie Wystawy Rolniczej w Białymstoku

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Białymstoku otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Rolniczej, obrazującej dorobek ziemi białostockiej na przestrzeni ośmiu lat władzy ludowej, oraz zmiany jakie zaszły na wsi w ciągu ostatniego roku w związku z przechodzeniem gospodarki chłopskiej na tory socjalistyczne. Uroczystego otwarcia wy-

stawy dokona o godzinie 16 przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku tow. Mieczysław Moczarski, w obecności przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, przedstawicieli KW i KM PZPR oraz organizacji społecznych i politycznych naszego miasta.

Przystępując do ogólnokrajowego współzawodnictwa rozpocząłem pracę na 4 krosnach

Mam 25 lat i nie pamiętam wyborów w Polsce sanacyjnej. Ale pamiętam jak odcieć mój był często bez pracy. Pamiętam jak do drzwi naszego mieszkania pukano codziennie wielu bezrobotnych, których nazywano działkami.

Działka zmieniło się nasze życie i zmienia się na lepsze z każdym dniem. Nie ma w naszym kraju bezrobotnych. Prawo do pracy i nauki gwarantuje nam nasza Konstytucja, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje opiekę państwa nad przodownikami pracy. A że tak jest, przekonałem się tak jak i wielu innych robotników. Otrzymałem od państwa nowoczesne mieszkanie, o takim nawet marzyć nie mógł robotnik w Polsce sanacyjnej. Nie myślę o tym że jutro mogą wyrzucić mnie na bruk.



Wieczór artystyczny w 8 rocznicę wyzwolenia Bułgarii

Bulgaria — kraj budujący się socjalizmu wczoraj obchodziła swe wielkie święto — VIII rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką spod hitlerowskiego jarzma.

Dzięki energicznej pracy partii i rządu, dzięki bohaterstwu klasy robotniczej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, przemysł i rolnictwo Bułgarii już w roku 1947 przekroczyły przedwojenny poziom produkcji, która z roku na rok wzrasta.

W związku z 8 rocznicą

Siewy... siewy... siewy

Przystępując do siewów jesiennych chłopi przyspieszają wykonanie obowiązków państwowych

Zaraz po zakończeniu akcji żniwnych chłopów gm. Zawady w pow. łomżyńskim przystąpili do przeprowadzenia podorywek i siewu poplonów. Na wezwanie wsi Targonie Wielkie przystąpili do współzawodnictwa o terminowe wykonanie podorywek wszystkie gromady gminy. Dzięki temu współzawodnictwu plan podorywek

został w 100 proc. wykonany do dnia 30 sierpnia.

W dniu 5 września Michał Prusaczyk z gromady Targonie - Wity jako pierwszy w całej gminie rozpoczął siewy jesiennie. Za jego przykładem poszli inni przodujący chłopcy. (9267)

W powiecie sokólskim rozpoczęto siewy jesiennie w gminie Janowskiej, korycińskiej, suchowolskiej, szudziałowskiej i sokólskiej. Rozpoczęto również siewy w Krynkach. W gm. Korycin pierwszy rozpoczął siewy Wiktor Słowacki z gromady Skindzierz. W gromadzie Zambrodzie zasiano już 4 proc. ogólnego obszaru, przeznaczonych pod uprawę ozimych. W gminie Sokółka jako pierwszy rozpoczęli siewy Leonard Drożdżewicz i Jan Pucilowski z grom. Pucilk.

Jednocześnie z rozpoczęciem siewów chłopcy kończą omloty i zbiorowo dostawiają zboże na punkty skupu. W gminie Szudziałowo, w pow. sokólskim przoduje w dostawie zboża gromada Poczopek, która zreali-

zowała już swe roczne zobowiązania w 75 proc. oraz gromada Surożkowo, która wykonała już 71 proc. planu rocznego. Do przodujących gromad należą również Borki i Sioja. Natomiast najgorzej wywiązują się ze swych obowiązków zbożowych gromady Wierchlesie, Kozłowy Ług i Pierozki.

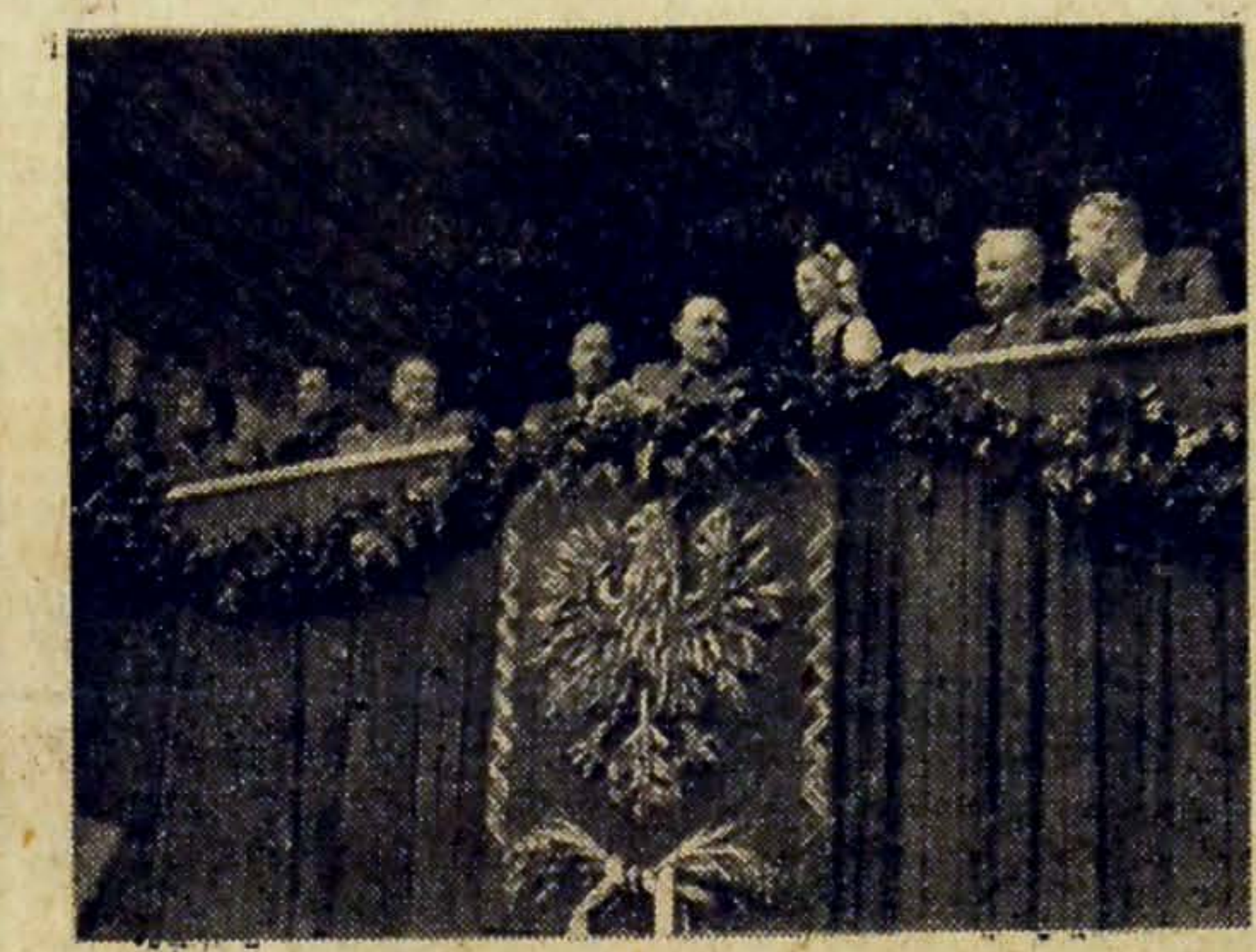
Przodującymi chłopami gminy Szudziałowo są Andrzej Gryc (grom. Trzcielane Stare), Włodzimierz Auchtmik (Sukowicze), Stefan Stefanowicz i Jan Fiedziukiewicz (Sioja), Wincenty Czechowicz (Knyszewicze), Paweł Mazurek (Siojka), Aleksander Chomczyk (Surożkowo) i Władysław Kulmaczewski (grom. Wierchlesie). Wszyscy wypełnili już swój patriotyczny obowiązek wobec państwa.

Są jednak w gminie Szudziałowo i tacy jak np. Jan Czechowicz i Józef Matulewicz z grom. Knyszewicze, Stanisław Kundzicz z grom. Siojka, Bolesław Miron z Góran, Michał Kiszuk, Wincenty Szymczuk i Adam Flonowicz z grom. Wierchlesie — którzy nie sprzedali jeszcze państwu zboża. (9265)

Edward Waszkiewicz — kier. produkcji, Aleksander Bek — tkacz, Alojzy Sokółski — przewodniczący rady zakładowej, Janina Poskrobko — majster cerowni, Józef Maślowski — insp. kontroli technicznej, Eugeniusz Gruszecki — majster wykańczalni.

Wysunięte kandydatury załoga zatwierdziła burzą oklasków. (bn)

(Dokończenie na str. 2)



W dniu 7 września br. chłopcy pracujący z całej Polski, reprezentowani przez sto tysięcy delegatów, obchodzili ogólnokrajowe dożynki w Krakowie.

Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR, NKW ZSL i Rządu na trybunie honorowej.

CAF — fot. Baranowski.

180 obiektów gospodarczych dla wsi oddano w woj. łódzkim 5 miesięcy przed terminem

ŁÓDŹ (PAP). — Na 5 miesięcy przed terminem dział inwestycyjny Centrali Rolniczej w Łodzi oddał do użytku chłopom mało i średniorolnym 180 nowych obiektów gospodarczych. M. in. przekazano wst 60 nowych sklepów wielobranżowych, 48 śmietanarni i zlewni mleka, 19 masarni, 18 gospód ludowych, 14 magazynów zbożowo - towarowych. Uruchomiono ponadto 21 punktów eksploatacji torfu.

Większość tych obiektów wybudowano sposobem gospodarczym — własnymi siłami i środkami gminnymi.

spółdzielni i chłopstwa pracującego. Do budowy wielkiego magazynu pasz treściwych w Łowiczu zużytkowano wydobyty z rumowiska starej cukrowni konstrukcję stalową. W gromadzie Mieczysławów pow. kutnowskiego przy zakładaniu fundamentów pod ślichrz Gminnej Spółdzielni brygada budowlana zamiast cegieł zastosowała do budowy zwykłe kamienie polne.

Uzyskanie oszczędności umożliwiła obecnie prowadzenie na terenie wsi inwestycji ponadplanowych.

Powiaty Białostockie w realizacji zobowiązań

(Cyfry oznaczają zajęte kolejne miejsca. Stan z dnia 6 IX 52 r.)

Powiat	skup zboża	skup żyweca	dost. mleka	podatek grunt.
Augustów	4	8	4	1
Białystok	6	4	6	6
Bielsk	7	7	10	5
Elk	8	1	3	5
Goldap	13	2	1	8
Grajewo	5	9	7	7
Kolno	3	12	11	9
Łomża	1	10	9	11
Olecko	12	3	1	2
Sokółka	11	5	8	12
Siemiatycze	10	7	10	4
Suwałki	2	11	2	10
Wys. Mazowieckie	9	6	5	13

Uwaga: Realizacja planu obowiązkowych dostaw żyweca obliczona jest razem dla powiatów bielskiego i siemiatyckiego. Realizacja planu obowiązkowych dostaw mleka obliczona jest razem dla powiatów goldapskiego i oleckiego oraz powiatów bielskiego i siemiatyckiego. Wszystkie rubryki obliczone są w stosunku miesięcznym.

Ludzie radzieccy z entuzjazmem witają XIX Zjazd partii Lenina i Stalina wzmocnieniem wysiłków w pracy, pomnażając zdobycze Kraju Rad

MOSKWA (PAP) Na terenie całego Związku Radzieckiego nabiera coraz większego rozmachu współzawodnictwo socjalistyczne ku czci zbliżającego się XIX Zjazdu partii.

Budowniczości Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej podjęli nowe zwiększone zobowiązania socjalistyczne na czesć Zjazdu. Robotnicy, inżynierowie, technicy i personel administracyjny tej wielkiej budowli komunizmu postanowili wykonać państwowy plan robót budowlano-montażowych na rok bieżący do dnia 25 grudnia, podnieść wydajność pracy o 15 proc., oddać do użytku przed terminem nowe domy dla robotników, przedszkola, żłobki i szpitale.

Budowniczości Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej już realizują swe zobowiązania. Na terenach budowy na prawym brzegu Wołgi około 300 stachanowców wykonało przed terminem 10-miesięczny plan na swym odcinku. Robotnicy zatrudnieni przy wykopie fundamentów pod główne gmachy elektrowni wydobyli milion metrów sześciennych ziemi.

Budowniczości Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej postanowili wykonać plan wrześniowy w 105 proc.

Robotnicy i personel inżynierowo-techniczny pracujący przy budowie wielkich elektrowni wodnych rozwijają na szeroką skalę współzawodnictwo pracy, by z honorem wykonać zadania postawione przez partię.

Rektor Uniwersytetu Moskiewskiego, członek Akademii Nauk ZSRR Iwan Petrowski w artykule na łamach „Prawdy” stwierdza, iż zadania, wysunięte w projekcie dyrektyw Zjazdu w sprawie nowego pięcioletniego planu odpowiadają żywotnym interesom narodu radzieckiego.

Nowy plan pięcioletni przewidyuje zwiększenie liczby specjalistów, kończących wyższe zakłady naukowe dla najważniejszych gałęzi przemysłu, budownictwa i rolnictwa w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z r. 1950, oraz rozszerzenie w ciągu 5 lat przygotowania kadr naukowych i naukowo-pedagogicznych przez aspiranturę na wyższych zakładach naukowych i instytutach naukowo-badawczych w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z poprzednią pięcioletnią. W żadnym kraju kapitalistycznym — stwierdza I. Petrowski — nikt nie może nawet marzyć o takim tempie rozwoju oświaty.

W dalszym ciągu artykułu I. Petrowski wskazuje, że już w roku bieżącym znacznie więcej przyjęło młodzieży na wyższe uczelnie niż w roku ubiegłym. Tak np. na Uniwersytecie Moskiewskim na pierwszy rok studiów przyjęto o 25 proc. studentów więcej niż w r. ub. Zespół wykładowców i profesorów dla uczczenia Zjazdu partii postanowił przyspieszyć badania naukowe nad rozwiązaniem wielkich zagadnień teoretycznych, które znajdują praktyczne zastosowanie w gospodarce narodowej w toku realizacji pięcioletniego planu pięcioletniego.

Prezes Akademii Nauk Łotewskiej ZSRR Jan Pejve omawia na łamach prasy rolę uczonych łotewskich w dziele dalszego wzrostu gospodarki narodowej. Projekt dyrektyw Zjazdu w sprawie planu pięcioletniego — pisze prof. Jan Pejve — przewiduje wzrost 2-2,5 raza produkcji energii elektrycznej w łotewskiej SRR oraz zbudowanie Rys-

kiej Elektrowni Cieplnej. W związku z tym uczeni łotewscy poświęcają wiele uwagi sprawie wykorzystania zasobów energetycznych rzeki Daugawy i rozwiązywania innych problemów ekonomicznych i transportowych. Nad rozwiązaniem tych kwestii pracują obecnie instytuty ekonomiczne, energetyki i elektrotechniki Akademii Nauk Łotwy.

Członek korespondent Akademii Architektury Ukraińskiej SRR W. Elizarow

stwierdza, że budowniczowie Ukrainy dołożą wszelkich starań, by wykonać z nadwyżką nowy plan pięcioletni w dziedzinie budownictwa.

Materiały XIX Zjazdu WKP(b) omawiane są na zebraniach organizacji partyjnych na terenie całego Związku Radzieckiego. Wszyscy członkowie partii zabierający głos jednomyślnie aprobatą projekt zmienionego statutu partii oraz projekt dyrektyw w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR.

Białostocka klasa robotnicza z dumą podejmuje wezwanie do socjalistycznego współzawodnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

Masówka w Warsztatach Drogowych w Starosielcach przemieniła się w manifestację serdecznych uczuć załogi dla przodującej kierowniczkii narodu polskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej przewodniczącym, Bolesława Bierut i ości światowego pokoju Związku Radzieckiego. Podejmując zobowiązania produkcyjne robotników wskazywali na zdobycze jakie dała im władza ludowa oraz podkreślali swoje oddanie sprawie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Po odegraniu „Międzynarodówki” do masowego zebranych robotników przemówił przedstawiciel Zarz. Gł. ZZZ, Florian Cyraniewicz. Z kolei zabiera głos przodownik pracy zakładu Mikołaj Plachciński.

„Niejednokrotnie już entuzjastycznym podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych dokumentowaliśmy swe oddanie dla naszego rządu i partii, pod przewodnictwem których tworzymy w codziennej swej pracy nową radość i szczęście. Dziś znowu z radością i dumą witamy zobowiązaniami produkcyjnymi program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b). Postanawiamy jeszcze wydajniej, lepiej i oszczędniej pracować dla dobra naszej drogiej ludowej Ojczyzny”.

Wśród owacji całej załogi padają zespołowe i indywidualne zobowiązania produkcyjne.

Przodownik pracy Józef Bernekiel wraz ze swoją brzągą zobowiązuje się podnieść wydajność pracy z 200 na 230 proc. Podobne zobowiązanie podejmuje przodownik pracy Władysław Leżyczński.

Padają liczne indywidualne zobowiązania produkcyjne. Między innymi Klemens Rizenkiewicz postanawia podnieść wydajność pracy na dziurkarkę z 165 na 200 proc. Józef Bartnicki ze 150 na 165 proc.

Po licznych zobowiązaniach załoga podejmuje rezolucję.

„My robotnicy i pracownicy Warsztatów Drogowych I kl. w Starosielcach zebrani na masówce zakladowej w dniu 9 września 1952 roku w odpowiedzi na apel przodujących zakładów pracy, dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz na czesć XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązujemy się:

Zakończyć realizację planu produkcyjnego 1952 r. przedterminowo o 1 miesiąc tj. do dnia 30 listopada, przez podniesienie wydajności pracy do końca br. ze 149,7 na 151,4 proc. w stosunku do poprzedniej osiągniętej wydajności.

M.in. oddział nawierzchni i oddział spawalni postanawia wygospodarować materiały nawierzchni do budowy 51 km toru oraz wyprodukować 140 rozładów przez podniesienie wydajności pracy w oddziale nawierzchni ze 150,8 proc. na 165,9 proc. a w oddziale spawalni

USA sprzeciwiają się przyjęciu do ONZ 14 państw liczących 120 mil. ludności

Przemówienie J. Malika w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP) — Dnia 5 września delegat radziecki J. Malik podał ostrej krytykę stanowisko przedstawicieli państw, którzy sprzeciwiali się propozycji radzieckiej w sprawie jednoczesnego przyjęcia 14 państw do ONZ.

Demaskując twierdzenie delegatów tureckiego i greckiego, jakoby delegacja radziecka domagała się dawniej indywidualnego rozpatrzenia wniosku każdego z tych państw, a obecnie proponuje ich jednoczesne przyjęcie, Malik oświadczył, że dele-

gacja Związku Radzieckiego zarówno poprzednio, jak i teraz stoi na stanowisku, iż każdy wniosek o przyjęcie do ONZ należy najpierw rozpatrzyć oddzielnie. Delegacja Związku Radzieckiego wychodzi jednak z założenia, że po nieważ indywidualnie wnioski te były już niejednokrotnie rozpatrywane przez Radę Bezpieczeństwa, to obecnie nadziedzi wreszcie czas powzięcia decyzji w sprawie jednoczesnego przyjęcia tych państw do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka — oświadczył Malik — szuka sprawiedliwego i zgodnego z postanowieniami Kartą NZ rozstrzygnięcia sprawy przyjęcia nowych członków. Uwzględniamy również i to, iż sprawa ta dyskutowana jest na forum ONZ już od 6 lat.

Delegacja radziecka proponuje przyjęcie do ONZ 14 państw liczących ok. 120 milionów ludności. Umożliwi to narodom tych państw natychmiastowe wejście do rodziny zjednoczonych narodów.

Związek Radziecki domaga się — oświadczył w zakończeniu Malik — aby Rada Bezpieczeństwa zalecała VII i VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego przyjęcie do ONZ wszystkich 14 państw bez względu na ich ustrój wewnętrzny i bez względu na to, czy kraje te i ich ustrój wewnętrzny podoba się temu lub innemu stałemu, lub niestałemu członkowi Rady Bezpieczeństwa.

Francuski Komitet Obrońców Pokoju wzywa naród do walki przeciw remilitaryzacji Trizonii

PARYŻ (PAP) Stały krajowy Komitet Obrońców Pokoju ogłosił oświadczenie, w którym zwraca uwagę opinii publicznej na odrodzenie imperializmu niemieckiego w Trizonii. Niesłychany rozwój ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry, którego produkcja przekroczyła naszą produkcję narodową — stwierdza Komitet — rozbudził, podobnie jak w przeszłości, żądze zaborów wśród przywódców spoza Renu. Rząd boński wysuwa roszczenia terytorialne na wschodzie, ostatnio zaś, z okazji wprowadzenia w życie planu Schumana, zażądał od przyłączenia części Lotaryngii do „zeuropeizowanej” Saary. Od wetowców zachodnio-niemieckich zachęca polityka rządów zachodnich. Krupp, który skazy był jako zbrodniarz wojenny, został wypuszczony na wolność i odzyskał całą swoją potęgę finansową. Militarysta niemiecki przyjął z entuzjazmem deklarację Ridgway'a o tym, co nazywa on „decydującym wkładem Niemiec w obronę zachodu”, jak również wojownicze przemówienie Elsenhowera, które wywołało słuszne oburzenie opinii publicznej. Tymczasem rząd francuski pod presją amerykańską przygotowuje przedstawienie Zgromadzeniu Narodowemu do ratyfikacji układu o tzw. „armii europejskiej” i „układu ogólnego”, które mają zapewnić dominujące stanowisko Niemiec zachodnich we „wspólnocie europejskiej”.

Komitet podkreśla, że w tej sytuacji wyborcy powinni domagać się od swoich deputowanych przecistawienia się ratyfikacji tych katastroficznych układów. Francja powinna przeszkodzić remilitaryzacji Niemiec zachodnich i opowiedzieć się za podjęciem rokowań między czterema wielkimi mocarstwami w celu rozwiązania problemu niemieckiego. Będzie to jedna z konkretnych form przystąpienia Francji do Kongresu Narodów w obronie pokoju. Będzie to zarazem — stwierdza — na zakończenie Komitet — środek ustanowienia jednolitego narodu francuskiego w walce o ocalenie jego interesów narodowych.

Odsłonięcie pomnika marszałka Tolbuchina

SOFIA (PAP). — W Sofii odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika marszałka Związku Radzieckiego Tolbuchina, pod którego dowództwem wojska radzieckie wyzwoliły Bułgarię z niewoli faszystowskiej. W uroczystości wzięli udział wicepremierzy Raiko Damjanov i Ivan Michailow, minister Obrony Narodowej gen. pułk. P. Panczewski, attache wojskowy ZSRR w Bułgarii gen. lejtnant Emelianow, przewodniczący Sofijskiej Rady Narodowej I. Paszow, przedstawiciele dyplomatyczni Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz goście zagraniczni, którzy przybyli w związku ze świętem wyzwolenia przypadającym 9 września.

Przemówienie poświęcone marszałkowi Tolbuchinowi wygłosił Minister Obrony Narodowej Panczewski, który następnie dokonał odsłonięcia pomnika. Po odsłonięciu odbyła się przed pomnikiem defilada jednostek wojskowych garnizonu sofijskiego.

Współzawodnictwo pracy w Rumunii na czesć nowej Konstytucji

BUKARESZA (PAP) Narod rumuński w atmosferze wielkiej aktywności politycznej i produkcyjnej dyskutuje nad projektem nowej konstytucji. Dziesiątki tysięcy robotników zaciągnęły warty pracy na czesć nowej konstytucji, osłagając wysokie wskaźniki wytwórczości.

W awangardzie współzawodnictwa kroczą robotnicy przemysłu węglowego i budowy maszyn.

Przeszło 50 brygad górniczych w zagłębiu Valajului wydobywa już węgiel na poczet przyszłego roku.

Pracownicy parowozowni w Bukareszcie zwiększyli wydajność pracy o 11 proc. oraz obniżyli koszty produkcji o 5 proc.

W zakładach hutniczych In dustria w mieście Syrmey 25 brygad młodzieży wykonało plan na rok bieżący i pracuje na poczet roku 1953.

Budowniczości traktorów w mieście Stalin zaoszczędzili w ciągu krótkiego czasu przeszło milion lei.

Wiadomości o poważnych sukcesach produkcyjnych osiągniętych we współzawodnictwie na czesć nowej konstytucji nadchodzą również z innych miast i ośrodków przemysłowych Rumunii.

Każdy z nas pójdzie za ich przykładem

Od dziesięciu przodujących załóg różnych gałęzi naszej gospodarki padło na cały kraj, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich patriotów wezwanie do poparcia czynem produkcyjnym programu wyborczego Frontu Narodowego i do uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Program wyborczy Frontu Narodowego wyraża dążenia i wolę milionów patriotów, którzy pragną pokoju i utrwala niepodległość swej Ojczyzny, wzrostu jej siły poprzez rozkwit gospodarki i kulturalny, oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Do celu tego wiedzie droga przez zwycięskie przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, przez przygotowanie warunków dla realizacji następnego planu gospodarczego — planu pięcioletniego. Nie wystarczy więc dla osiągnięcia tego celu wybranie najlepszych spośród nas na posłów do Sejmu, nie wystarczy zamożnienie w wyborach jednego człowieka i solidarność z programem wyborczym Frontu Narodowego. Dla osiągnięcia tego celu konieczny jest również wysiłek najszerzych mas, wszystkich, którzy program wyborczy Frontu Narodowego uznają za swój.

Tak też pojęli udział we Frontie Narodowym przodujący załogi robotnicze — inicjatorzy czynu produkcyjnego, szybko odpowiadając na słowa programu wyborczego:

„Wzmagajmy wytrwa-

ofinny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu 6-letniego.

Podnosimy stale wydajność pracy, rozwijamy ruch współzawodnictwa pracy, mnożymy szeregi racjonalizatorów i przodowników pracy, produkujemy więcej, taniej i lepiej”.

Zobowiązania powzięte w poniedziałek przez załogi hut „Bobrek”, kopalni „Pawel”, ZWAWN im. Dymitrowa, ZPB im. Dzierżyńskiego, elektrowni „Wiktoria”, Ract-borskich Zakładów im. 1-go Maja, FSC im. Bolesława Bieruta, Nowej Huty i Bydgoskiego węzła kolejowego idą po linii wskazań, jakich udzielił przemysłowi na VII Plenum towarzyszy Bierut. Stąd znacząca ilość zobowiązań lepszego wykorzystania mocy urządzeń przemysłowych, zmniejszenia zużycia, usprawnienia organizacji pracy, rozwijania ruchu racjonalizatorskiego, stosowania nowych metod pracy, skrócenia czasu remontów, nadrobienia dotychczasowych zaległości w wykonaniu planu.

Nowy zryw produkcyjny polskich mas pracujących za inicjowany przez dzwilec przodujących załóg będzie ważnym czynnikiem wykonania zadań trzeciego, decydują-

cego roku Planu 6-letniego, wzmocnienia naszej gospodarki, będzie pierwszym krokiem na drodze realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego. Ten nowy zryw produkcyjny będzie również — zgodnie z wolą jego inicjatorów — uczuleniem XIX Zjazdu WKP(b), który jak po wladziła brygadziści z Nowej Huty Kazimiera Grochala „Ukaże nam drogę i cel, do którego i my damy. Podejmując zobowiązania dla jego uczczenia chcemy wyrazić wdzięczność dla ludzi radzieckich, którzy nie tylko pomagają nam w budowie nowej Polski, ale dają nam przykład i wzór, jak należy budować, dają nam przykład, jak trzeba pracować, aby silna i wielka było Ojczyzna”.

Kazimiera Grochala wyraziła w tych prostych słowach myśli i uczucia milionów ludzi pracy w Polsce, którzy w projekcie dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) widzą wspólną drogę do zwycięstwa nad wrogiem i do budowy nowego państwa — pierwszego w dziejach budownictwa socjalizmu, narodu nie cofającego się przed żadnymi trudnościami i przez lata ofiarne, z zapalem przewidywalnego wszelkie przeszkody na drodze do potęgi swej Ojczyzny, do dobrobytu i szczęścia.

I u nas wszelkie przeciwności będą do pokonania, jeżeli naród polski w walce o realizację programu Frontu

Narodowego wykaże ten sam hart, energię, zapał twórczy i entuzjazm, z jakim narody Związku Radzieckiego budowały swe nowe życie. A program wyborczy stawia za dania „wielkie, poręczające, zdolne pobudzić do czynu masy i do ofiarnej pracy każdego człowieka” (Bierut). „Tyłko mali, bezdušní ludzie, o-motani kłamstwem, sobokstwem i egoizmem burżuazyjnym stać będą na uboczu” — mówił na ogólnopolskich dożynkach towarzyszy Bierut. „Tyłko kula i spekulanci, którzy wicherzą przeciw ludowi, znajdują się poza obrysem szerokiego nurtu narodowego. Tyłko wrogowie i agenci imperialistyczni mogą walczyć na walce, na przecistawianiu się tym wielkim i sprawiedliwym dążeniom narodu”.

Natomiast wszyscy uczelni Polacy, wszyscy patriotci podejmą i rozwinię inicjatywę dzwilec przodujących załóg robotniczych. Stana w szeregu współzawodniczących jak jeden mąż, uczynnym produkcyjnym XIX Zjazd WKP(b), udziału codzienną, wydajniejszą staranniejszą pracą poparcia programowi wyborczemu Frontu Narodowego, zastrzeżeniu o wykonanie planu gospodarczego o pokój, o silę i wielkość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o dobrobyt wszystkich ludzi rzetelnej pracy, o sprawiedliwy ustrój społeczny, o socjalizm.

NASZA NARADA

„O rozwój spółdzielczości produkcyjnej”

Wkłady członkowskie...

Od chwili zorganizowania spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Krzywa pow. Bielsk Podlaski pełnię w niej obowiązki księgowego. Interesuje mnie wszystko, co dotyczy spółdzielczości produkcyjnej, a zwłaszcza księgowości. Jako księgowy spółdzielni pragnę i ja wziąć udział w naradzie, aby wskazać nowo powstającym spółdzielniom, w jakim kierunku należy pracować i czego unikać, aby nie popełniać błędów.

Postaram się tu opisać sposób przyjmowania wkładów i ich rolę w umocnieniu spółdzielni produkcyjnej.

W myśl statutu Rolniczego Zespołu Spółdzielczego (spółdzielnia produkcyjna 3 typu) każdy wstępujący do spółdzielni członek przekazuje do wspólnego gospodarstwa oprócz ziemi również inwentarz żywy jak konie, bydło — jeżeli ktoś z członków posiada go więcej niż 2 sztuki, bo 2 sztuki statutu pozwala zatrzymać na działce przyzgodowej. Wkładem do spółdzielni będą również motory, siewniki, koszałki, żniwiarki, młoc karnie, a także pługi i brony. Jednym słowem wszystkie środki produkcji powinny być przekazane do wspólnego gospodarstwa, jako wkład zwrotny lub za odpłatą. Do tego dochodzi jeszcze pasza do nowego zbioru dla tego inwentarza żywego, który członek oddał do spółdzielni. Poza tym członek spółdzielni obowiązany jest dać wkład ziarna na zasiew tych hektarów, które wniósł i wkład pieniężny w wysokości 15 zł.

Ziemię, którą członek wniósł wstępując do spółdzielni wycenia się w hektarach przeliczeniowych, wycenia się również wniesiony inwentarz żywy i martwy. Wkłady te wycenia się w kwintalach żyta, po czym wpisuje się je w aktach, których odpisy otrzymują przystępujący członkowie.

Ponieważ w naszej wsi chłopci organizujący spółdzielnię żyli biednie i nie mieli za dużo krow i tylko po jednym koniu, więc i wkłady nie były wielkie. Powołana na ogólnym zebraniu komisja szacunkowa, w skład któ-

rej weszli dwaj członkowie spółdzielni oraz przedstawiciel CRS, zajęła się przyjmowaniem i wycenianiem wkładów.

Wyceniono więc, a później złączono w jeden areal ziemie członków spółdzielni. Następnie komisja przyjęła konie i inwentarz, który wpisał do księgi wierzycieli. Każdy wniesiony przez członka spółdzielni wkład jest wyceniony, a wartość jego zaksięgowana.

Początkowo mieliśmy z wkładami ogromne trudności. Wielu członków spółdzielni nie będąc ostatecznie przekonanymi, czy postąpili słusznie wstępując do spółdzielni, nie wychodziło do pracy, a znałażło się nawet czterech takich, którzy oclagali się z wniesieniem wkładów. Ziemię wnieśli, a konie, wozów i innego sprzętu wnieść nie chcieli. Dymitry Borysiuk, Dominika Stanisławski, Borys Beziuk i Jan Szadejko od początku nie czuli się związani z naszą spółdzielnią, nie wnieśli wkładów. Ani oni, ani też ich rodziny nie wychodziły do pracy. Nasze namowy i rady nie odnosiły skutku i nie mogliśmy ich dłużej znosić. Swoim postępowaniem rozkładali oni nasz kolektyw. Toteż jesienią 1951 r. na zebraniu ogólnym wyklucziliśmy ich ze spół-

dzielni. Ponieważ wnieśli oni do spółdzielni tylko ziemię, a konie i inwentarz nie wnieśli, więc oddzieliliśmy im z arealu spółdzielczego wniesioną ilość ziemi.

Ponieważ i inni członkowie spółdzielni początkowo oclagali się z wniesieniem wkładów, a zwłaszcza zboża siewnego, domagaliśmy się więc tym razem stanowczo natychmiastowego wniesienia wszystkich wkładów. I rzeczywiście wszyscy starzy członkowie po roku wspólne go gospodarowania wnieśli swe wkłady, chociaż naszą winą było to, że nie uświadomiliśmy ich wcześniej. Na miejsce wyrzuczonych ze spółdzielni przyjęliśmy nowych członków. Ogółem mamy już 34 członków. Nowostępujący członkowie wnieśli już sumiennie swe wkłady, gdyż zarząd spółdzielni nauczony doświadczeniem ostro się tego domagał. Wzmocniła się nasza spółdzielnia. Dziś majątek spółdzielni dzięki pomocy państwa i zespołowej pracy znacznie przewyższa wkłady wniesione przez członków spółdzielni. Gospodarstwo nasze rozwija się z roku na rok, osiągając wciąż nowe sukcesy.

Wśród przyjętych do spółdzielni produkcyjnej członków znalazło się i kilku bezrolnych. Ludzie ci rzecz jas-

na nie posiadają nie mogli wnieść żadnego wkładu. Przyjęliśmy ich jednak w myśl statutu spółdzielni produkcyjnej III typu i są oni u nas pełnoprawnymi członkami.

Mędzy innymi przyjęliśmy do spółdzielni Jana Kuczyńskiego. Ponieważ nie nie posiadał wydzieliliśmy mu tak, jak i innym działkę przy zagrodzie o powierzchni 0,6 ha, oraz umożliwiliśmy mu nabycie krowy na splaty.

Dziś Kuczyński nie pracuje na kufaków. Czuje się zadowolony pełniąc obowiązki oborowego.

Pisałem na początku, że wnieśliśmy tylko konie i inwentarz martwy, wkład siewny i pieniężny. Nie wnieśliśmy natomiast wkładu bydła. Otóż w naszej wsi hodowla bydła była słabo rozwinięta. Ci, którzy wstąpili do spółdzielni, mieli po jednej, a najwyżej po dwie krowy. Toteż nie zakładaliśmy hodowli, tym bardziej, że nie mieliśmy gdzie trzymać krow. Dziś jednak mamy już wybudowaną ogromną oborę, w której rozpoczliśmy hodowlę bydła.

Wkładów moim zdaniem nie wolno lekceważyć, gdyż mają one nie tylko gospodarstwu, ale są też czynnikiem włączającym je do członków ze spółdzielni.

Kto chętnie i bez zwłoki wnoszą swój wkład do kolektywnego gospodarstwa, ten jest bez reszty przekonany o słuszności wybranej przez siebie drogi, ale kto kręci i zwleka z uregulowaniem swego wkładu, ten jest jeszcze nie przekonany i może przysporzyć spółdzielni wiele kłopotów. Dlatego też zarząd spółdzielni i wszyscy jej członkowie powinni na takich członków zwracać szczególną uwagę, opiekować się nimi i doprowadzić do tego, żeby wkłady były bezwzględnie i na czas uregulowane.

Teofil Siemieniuk

księgowy
spółdzielni produkcyjnej
w Krzywej pow. bielski

Przedszkole w hucie „Bobrek”



Przy hucie „Bobrek” koło Bytomia prowadzony jest nowoczesny żłobek i przedszkole. Ze żłobka i przedszkola korzysta 150-ciu dzieci których matki pracują w hucie. Na zdjęciu: Dzieci spożywają posiłek w jadalni przedszkola. CAF — fot. Tymfiński.

Wielka siła twórczego marksizmu

(W 25 rocznicę rozmowy J. Stalina z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą)

nina do wspólnej skarbnicy marksizmu, Józef Stalin zwraca uwagę przede wszystkim na genialną leninowską analizę nowej fazy rozwoju kapitalizmu — imperializmu, „kiedy miejsce młarowego, ewolucyjnego rozwoju kapitalizmu zajął rozwój kapitalizmu pełen skoków, pełen katastrof, kiedy nierównomierność rozwoju i sprzeczność kapitalizmu wystąpiły ze szczególną siłą, kiedy walka o rynki zbytu i wywozu kapitału w warunkach krwawej nierówności rozwoju sprawiła, że nieuniknione stały się periodyczne wojny imperialistyczne o perłowe podziały świata i sfer wpływu”¹⁾

Z odkrytego przez siebie prawa nierównomierności rozwoju kapitalizmu Lenin wyciągnął genialny wniosek o możliwości zwycięstwa rewolucji socjalistycznej początkowo w kilku lub nawet w jednym, oddzielnie wziętym kraju.

Z chwili zwycięstwa Rewolucji Październikowej w Rosji przerwany został po raz pierwszy w dziejach front imperializmu, a tym samym zadana została śmiertelna rana

światowemu systemowi kapitalizmu.

Po śmierci Lenina towarzysze Stalin w walce ze zdrajcami trockistowsko — bucharinowskimi obronili i wszechstronnie rozwinieli leninowską naukę o zwycięstwie socjalizmu w jednym kraju, wszechstronnie uzasadnili politykę socjalistycznego umiarkowania kraju, opracowali teorię kolektywizacji rolnictwa, a tym samym uzbudowali ideowo partię bolszewicką i cały naród radziecki do zwycięskiej walki o socjalistyczne budownictwo.

W rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą towarzysze Stalin uwydatnili to nowe, co wniósł Lenin do teorii komunizmu naukowego. Jeśli chodzi o zagadnienie dyktatury proletariatu, o formy i sposoby skutecznej budowy socjalizmu w okresie dyktatury proletariatu w kraju otoczonego państwami kapitalistycznymi, o zagadnienie hegemonii proletariatu w rewolucji, o zagadnienie narodowo — kolonialne i zagadnienie partii proletariatu.

Towarzysze Stalin wiele uwagi poświęcili sprawie partii

i jej roli w państwie radzieckim. Jak wiadomo — prawicowi socjaliści i inni obrońcy kapitalizmu z wszechstronną atakowali i atakują partię bolszewicką, zarzucając jej, że partia komunistyczna jest w ZSRR jedyną partią legalną i nie dzieli się kierownictwem z żadną inną partią.

Towarzysze Stalin wyjaśnili zasadnicze różnice między partiami burżuazyjnymi, które, jako ściśle związane z wielkimi bankami i grupami monopolistycznymi, sprawują kierownictwo w rządach krajów kapitalistycznych w interesach burżuazji, przeciwko proletariatu — i partii komunistycznej w ZSRR która kieruje państwem w interesach proletariatu, przeciwko burżuazji.

„Partie burżuazyjne — uciły towarzysze Stalin — ukrywają przed ludem swoją kierowniczą rolę, uciekając się do podejrzanych tajnych gabinetów, gdy natomiast partia komunistyczna w ZSRR nie są potrzebne żadne tajne gabinety, ponieważ ona politykę i praktykę tajnych gabinetów i otwarcie oświadcza wobec całego kraju, że bierze

Ludzie pracy o swoim programie

Rozwój nauki został w Polsce Ludowej otoczony troskliwą opieką zarówno partii jak i rządu. Najlepszym dowodem tego jest kilkakrotnie zwiększona sieć szkół wszelkiego typu, począwszy od najniższych, skończywszy na uniwersytetach, instytutach, akademiach. Jeśli weźmiemy pod uwagę okręg białostocki to widzimy tu prawie potrójny wzrost liczby szkół początkowych i zawodowych, podwójny szkół średnich, wreszcie mamy 2 uczelnie typu wyższego: Akademię Medyczną i Wyższą Szkołę Inżynierską. W Polsce przedwojennej o uczelnię wyższą na terenie Białostocczyzny nie mogło nawet być mowy. Ów szary zakątek Polski, owa Polska „B” nie miała prawa do nauk wyższych.

„Po co chłopu i robotnikowi studia wyższe?”

„Nauka przewraca w głowie chłopu i robotnikowi, budzi w nich niezdrowe tendencje poprawy swego bytu, skierowuje ich na drogę socjalizmu” — takie to były hasła, które przyswajały działalności czynników państwowych Polski przedwrześniowej. Hasła rzeczywiście godne wieku XII-go czy XIII-go, ale nie XX-go. Jakież odmienny obraz widzimy pod tym względem w Polsce Ludowej. Białostocczyzna we wszystkich dziedzinach zrównana została z resztą Polski — nie zapomniano i o szkolnictwie wyższym. W dawnym pałacu Branickich, odnowionym z należytym pietyzmem dla sztuki, znalazła pomieszczenie nowoczesna świątynia wiedzy — Akademia Medyczna, urządzona z ogromnym nakładem trudu i pieniędzy. Jest to z kolei dziesiąta Akademia Medyczna w Polsce Ludowej. — W Polsce przedwrześniowej na lekarza można się było kształcić na pięciu tylko uniwersytetach. Akademia białostocka aczkolwiek utworzona dwa lata temu, wyposażona jest o wiele lepiej aniżeli inne, starsze od niej uczelnie.

Wszystko to mogło się urzeczywistnić tylko w Polsce Ludowej, której nowa Konstytucja zapewnia wszystkim ludziom pracy jednakowe prawa do życia i wiedzy.

Przeto nie dziwnego, że naukowcy pracujący na terenie białostockiej Akademii Medycznej są pozytywnie nastawieni do dzisiejszej rzeczywistości polskiej i z pełnym uznaniem odnieśli się do projektu nowej Konstytucji, z pełnym również uznaniem solidaryzując się z programem wyborczym Frontu Narodowego, należą bowiem do tych „którzy gotowi są oddać swe myśli, zapal i siły w walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych, planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski”.

Prof. dr Tadeusz Czysiohowski

kier. zakładu chemii fizjologicznej
Akademii Medycznej

Dziś, kiedy spojrzę na lata przedwrześniowe przesuwam się przede mną koszmarny obraz robotnicy do posługu. Sierotę z 5-cioletnim rodzeństwem pozostawioną bez opieki wyrzucano po śmierci ojca z domu — w zimie, poddmrażaliśmy nogi i ręce. Długo czas byłam na łasce sąsiadów w Kurianach, do szkoły nie chciało mnie przyjąć, pasłam więc krowy. Mając 11 lat pracowałam zarobkowo wykonując różne prace domowe. Ciężkie to było życie. Moje dzieci dzięki Polsce Ludowej mają całkiem inne życie: córka uczy się w Liceum Pedagogicznym, a syn jest w IX klasie Liceum Ogólnokształcącego. Dzięki wysiłkowi nas — robotnic i całej klasy pracującej nie zaznają już one nędzy jaśniepańskich rządów. Państwo ludowe daje im wszystko, by mogli stać się pełnowartościowymi obywatelami.

Dziś jestem pracownicą BZPW im. Sierżana, pracując jako cerowaczka. Swą pracą w pełni przyczyniam się do realizacji programu Frontu Narodowego. Jestem wielokrotną przedownicą pracy, wyrabiam przeciętnie 180 proc. normy. Mój portret wisł w alei przedowników na terenie zakładu. Obecnie, kiedy cały naród skupia się wokół Frontu Narodowego wzmogę jeszcze bardziej swe siły, by osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty. Pracą swą podciągnę całą załogę, by wspólnie uczcić zbliżające się wybory.

Zenaida Łapińska

cerowaczka z zakładu „A” BZPW im. Sierżana
w Białymstoku

9 września 1927 roku, wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin, odbył rozmowę z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą. W rozmowie tej towarzysze Stalin wykazał, że marksizm i leninizm stanowią organiczną jedność, ujawnił to nowe, co wniósł Lenin do wspólnej skarbnicy marksizmu, rozwiniął naukę Marksa i Engelsa w odniesieniu do nowej epoki — epoki imperializmu i rewolucji proletariackich.

Towarzysze Stalin dał klasyczną definicję leninizmu, jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, uzbudził kadrę partii bolszewickiej, jak również działaczy międzynarodowego ruchu rewolucyjnego w orę jasnego zrozumienia niezmiernie doniosłych zagadnień teorii marksistowsko — leninowskiej. Towarzysze Stalin uczy, że rozwijając naukę Marksa — Engelsa w nowych warunkach rozwoju społeczeństwa w zastosoowaniu do imperializmu, Lenin oparł się całkowicie i w zupełności na zasadach sformułowanych przez Marksa i Engelsa. „Lenin — uczy towarzysze Stalin — był i pozostaje najwielkim i najbardziej konsekwentnym uczniem Marksa i Engelsa, opierającym się całkowicie i w zupełności na zasadach marksizmu”²⁾.

Mówiąc o nowych elementach, wniesionych przez Le-

siytuacji materialnej i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Obrzymią doniosłość posiada wskazanie Józefa Stalina o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego. Mówiąc o porozumieniu między ZSRR i państwami kapitalistycznymi w dziedzinie przemysłu, handlu i dyplomacji, towarzysze Stalin zaznaczył: „Uważam, że istnienie dwóch przeciwnych systemów — systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego — nie wyklucza możliwości takich porozumień. Sadzę, że porozumienia takie są możliwe i celowe w warunkach pokojowego rozwoju”.

Kola rządzące USA, Anglii i innych państw imperialistycznych walczy o panowanie nad światem. Narody jednak nie chcą wojny i zdecydowanie są przeciwni temu, by podlegać pod panowanie tych państw. Obronił pokój. Ludziom pracy wszystkich krajów dodają bodźca do walki o pokój słowa wielkiego Stalina. „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ułmą w swe ręce oręż zabójczy i będą broniły go do końca”.

A. Licholaj

1) Dzieła, Tom X, „Książka 8 Wiedza”, 1950, str. 98.
2) Tamże, str. 99.
3) Tamże, str. 100.

Piękny czyn żołnierzy

Barza, jaka w ub. sobotę nawiedziła północną część województwa, wyrządziła wielkie szkody na trasie Białystok — Elk, przez co została przerwana łączność telefoniczna z Elkiem, Olsztynem, Suwałkami i innymi miejscowościami.

Kolumnie remontowej Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Białym Stoku przysłał z natchnieniem pomocą żołnierze ludowego Wojska Polskiego, którzy w tym samym dniu własnymi środkami lokomocji wyjechali na remont linii, dzięki czemu przyczynili się do usunięcia poważnych uszkodzeń (ustawienie 19 złamanych słupów i związane przewody).

Czyn żołnierzy zasługuje na uznanie. (J)

Dopóty dzban wodę nosi...

Niejednokrotnie zdarzało się, że na zabawy organizowane w świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy przychodzili chuligani, którzy swoim zachowaniem zakłócałi spokój, przeszkadzając młodzieży w godziwej zabawie.

Na ostatniej zabawie w ub. sobotę, organa MO przychwyliły szajkę chuliganów, którzy za swoje wyczyny zostaną ukarani.

Do chuliganów należą: Henryk Kacpura, zam. przy ul. Krakowskiej 15, Eugeniusz Tarasik, ul. Wschodnia 27, Roman Woldowski, ul. Grunwaldzka 59, Henryk Dłutych, ul. Dąbrowska 4, Jerzy Sympkowski, Połaska 34a m. 1 i Tadeusz Lisowski, Miłynowa 44 m. 2. (J)

Tak nie należy postępować

Antoni Krasnicki, pracownik Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. MRN, przychodził dość często w stanie nietrzeźwym do zlokalizowanego nr 2 przy ul. Różańskiej po swoje dziecko.

W czasie swoich wizyt w zlokalizowanym, Krasnicki będąc „pod muchą” urządził awantury, ubliżał niekwalifikowanymi słowami personelowi zlokalizacji, jak również matkom przychodzącym po swoje dzieci.

Niewłaściwym zachowaniem się Krasnickiego mogłoby zainteresować się Rada Miejska przy Prezydium MRN. (9081) (J)

Białostockie zakłady walczą o plan

W zakładzie „A” BZPW im. Sierżanta na samoprzysiężnicach 127,8 proc. normy wyrobiła Anna Motoszko, w zespołach Maria Buchałowa uzyskała 136 proc. Wśród tka czy przoduje Henryk Zygmunt, który wyrobił 120 proc. normy.

Spółród załogi Fabryki Przędzów i Uchwyty 8 września najlepsze wyniki w produkcji osiągnęli: Antoni Oleksiewicz, frezer (450 proc.), Antoni Panasik —

Podnieść poziom szkolenia ideologicznego i zawodowego oraz pogłębić formy socjalistycznego współzawodnictwa postanawiają pracownicy służby zdrowia

Ostatnio odbyło się plenarne zebranie pracowników Wydziału Zdrowia MRN, na którym zebrani zapoznali się z zadaniami służby zdrowia w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR, wytycznych X Plenum CRZZ i IX Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

Referat o osiągnięciach i zadanach pracowników służby zdrowia wygłosił członek Rady Miejskiej, Serafin Grochowska, podkreślając, że służba zdrowia w naszym województwie ma olbrzymie osiągnięcia w dziedzinie nie sienia pomocy lekarskiej ludzom przy.

Jeżeli np. w r. 1938 z leczenia ubezpieczeniowego korzystało zaledwie około 35 tysięcy ludzi, to dziś otrzymuje bezpłatne leczenie 108.493 osób. W porównaniu z 1939 r. liczba łóżek szpitalnych w naszym województwie wzrosła trzykrotnie. Przed wojną było na naszym terenie 13 ośrodków zdrowia i to tylko w miastach. Obecnie w miastach i wsiach Białostockich istnieje już 121 ośrodków zdrowia. Posiadamy 26 izb

Demobilizująca mobilizacja

Dyrekcja Białostockich Zakładów Roszarniczych na Wysockim Stoku, chcąc zmobilizować załogę do intensywniejszej pracy, sporządziła dwie tablice propagandowe. Na jednej z nich miały być umieszczone nazwiska robotników wyróżniających się w pracy, a na drugiej nazwiska bumelantów i nierobów.

Lecz od tego czasu minęło dwa miesiące i nikt nie pomyślał o tym, by te tablice umieścić na widocznym miejscu. Do dziś stoją one niewykorzystane w korytarzu. Czas, by dyrekcja pomyślała o tablicach.

M. Stankiewicz
korespondent

porodowych oraz 154 gminne położone, a za rządów burżuazji w ogóle tej formy pomocy dla matek nie było. Za sanacji zaledwie było 2 stacje pogotowia ratunkowego z 3 karetkami, a dziś mamy 13 stacji i 35 karet. Przed wojną w ogóle nie było żłobków dzielnicowych, a obecnie już mamy ich 12.

Nasze województwo było terenem okrutnego wyzysku robotników i chłopów, nie było żadnych wyższych szkół. Dziś sama tylko służba zdrowia posiada wyższą uczelnię — Akademię Medyczną oraz średnią szkołę felczerską, szkołę położnych i pielęgniarstwa. W tych szkołach kształcą się córki i synowie robotników i chłopów, dla których przed wojną był zamknięty dostęp do zdobywania wiedzy.

Te ogromne postępy w dziedzinie ochrony zdrowia mas pracujących, można było osiągnąć jedynie w ustroju, w którym władza znajduje się w rękach ludu pracującego, a do zwycięstw prowadzi partia klasy robotniczej.

W dalszym ciągu buduje my nowoczesne placówki zdrowia, piękne szpitale w Augustowie, Wysokiem-Mazowieckim i dziecięcy szpital zakaźny w Białymstoku.

„W brygadzie „SP” zdobyłem zawód i pozostanę nadal przy budowie”

Na budowie szosy Białystok — Warszawa pracuje 102 brygada Pow. Org. „Służba Polca”. Junacy pracują z pełnym zrozumieniem swych obywatelskich obowiązków, dlatego pomimo ciężkich warunków wykonują swój plan pracy w 120 proc.

Na szczególną uwagę zasługują grupy pracujące przy transporcie. Grupa junaka Tadeusza Białkowskiego wykonuje plan pracy w 200 proc. Do przodujących junaków z tej grupy należą Lis i Pruski. Druga grupa pod kierownictwem drużynowego Aleksandra Cichosza wykonuje 180 proc. normy. W tej grupie pracują przodownicy Stanisław Bracha i Jan Chabery. Są i w innych grupach przodownicy pracy. Np. Henryk Gładoch wykonuje 150 proc. normy, Mieczysław Chrystek 140 proc.

Za wzór może służyć junak Janusz Sawiński, który pracując ofiarnie w brygadzie zdobył zawód kierowcy samochodowego i po rozwiązaniu brygady postanowił pozostać nadal przy budowie, gdzie będzie pracować w zawodzie kierowcy samochodowego.

Dyskusja zebranych wykazała, że te osiągnięcia napawają radością i dumą pracowników służby zdrowia. Coraz bardziej narasta świadomość socjalistycznego stosunku do pracy wśród pracowników na odcinku leczenia, wzrasta stale ofiarność i społeczny stosunek do chorych. Żeby osiągnąć jeszcze lepsze wyniki, trzeba stale rozwijać współzawodnictwo naszej socjalistycznej służby zdrowia.

Jakie są zadania wynikające z wytycznych VII Plenum KC PZPR dla pracowników służby?

Jeszcze mocniej zewrzeć szeregi w walce o pokój i Plan 6-letni, umacniać spójność miasta ze wsią, brać jak najczynniejszy udział w akcjach społecznych, a szczególnie troszczyć się o zdrowie ludzi pracy.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której przyrzekają pogłębiać nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa, podnieść poziom szkolenia ideologicznego i zawodowego, stać opieką otoczyć spółdzielnie produkcyjne w Czerewkach i Zajączkach, usprawnić pracę rady miejskiej ZZPSZ, wzorując się na doświadczeniach radzieckich związków zawodowych.

Pracownicy służby zdrowia w pełni włączają się do wspólnego Frontu Narodowego, by jeszcze bardziej wzmocnić władzę ludową i przez to utrwalić pokojowe budownictwo naszej Ojczyzny. (P)

Młodzież pracująca w brygadach „SP” może zdobywać różne zawody i kwalifikacje i stać się pełnowartościowymi budowniczymi ludowej Ojczyzny.

Ale są i bumelanci, którzy swym nierobstwem opóźniają wykonanie prac przez brygadę. Bumelanci ci, to Józef Kłodzień, który pomimo licznych przyrzeczeń poprawy nadal zaniedbuje się w pracy. Stefan Spychała, Janusz Kwiatkowski i inni. (9215)

Roman Kolban
korespondent

„Gazeta” pomogła

W nr 205 naszej gazety z dnia 27 sierpnia zamieściłmy notatkę pt. „Pulapka”.

Jak nas informują BZG, po ukazaniu się notatki, MPR-B przystąpiło do remontu restauracji „Popularna” przy ul. 1 Maja.

„CUSIK tu niedobrze...” — pod takim tytułem ukazał się felieton w dniu 30 sierpnia, pisanym notorycznego pijaka, pracownika Woj. Pełnomocnika CUSIK-u Mariana Lenkiewicza, który w czasie godzin pracy dopuszczał się pijaństwa.

Za naruszenie socjalistycznej dyscypliny pracy i pijaństwo Lenkiewicz został dyscyplinarnie zwolniony z pracy z dniem 1 września. (J)

200 procent normy



wygrabia murarz Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Białymstoku — Józef Kłodzień, zatrudniony przy remoncie łazienki mieszczącej przy ul. Stoliniejskiej, podobnie jak jego kolega po fachu — Władysław Klein. Można więc o nich powiedzieć bez przesady, że każdy z nich pracuje za dwóch.

— Swoje sukcesy — mówi Kłodzień — zawdzięczamy dobrej organizacji pracy, dzięki czemu osiągamy z każdym dniem coraz to lepsze wyniki. (He)

Prace przy budowie Domu Partii posuwają się szybko naprzód

Dwa tygodnie dzieli nas od chwili, gdy robotnicy Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, zatrudnieni przy budowie Domu Partii, na wspólnej naradzie roboczej podjęli zobowiązanie dla uczczenia nowej Konstytucji, w którym m. in. czytamy: „...przyspieszyć budowę Domu Partii, zobowiązując się do dnia 15 października wykonać całkowicie frontową elewację budynku oraz wykonać roboty murarsko — tynkarskie, posadzkarskie itp.”.

Założa dzielnie realizuje podjęte zobowiązanie. Roboty są nasilone w każdym dziale. Zaledwie za tydzień, aby zobowiązanie całkowicie zostało zrealizowane. Jest to przecież sprawa tej robotniczej honoru.

Na rusztowaniach frontowej strony budynku, uwijają się szybko tynkarze. Wszy skie brygady prowadzą rywalizację o tytuł najlepszego.

Praca przy elewacji budynku przebiega sprawnie. Z każdym dniem Dom Partii przy biera ładniejszy wygląd.

Spółród brygad tynkarskich na czoło wysunęła się brygada Stanisława Walulisa, wykonując 293 proc. normy. Bronisława Morożewicza — 238 proc., Wróblewskiego i Leonowicza, które wykonują ponad 200 proc. i inne.

Jesteśmy na prawym skrzydle budownictwa. Aż miło patrzeć na wnętrza nowiuśkich pokoi, których budowę na całym prawym skrzydle ukończono przed kilkoma dniami. Jeszcze tylko pozostało do wykonania roboty porządkowe.

Na lewym skrzydle wykonywane są prace malarskie. Kilkanaście pokoi zostało już pomalowanych.

Dość dobrze zaawansowane są roboty w korpusie głównym gmachu, gdzie pozostało do wykonania jedynie prace malarskie.

Na parterze rozpoczęto wstawianie okien i drzwi, przeprowadza się prace wykończeniowe w ogromnej sali konferencyjnej, świetlicowej i bibliotecznej.

Jeśli chodzi o roboty parkietarskie, które wykonuje dwuosobowa grupa warszawskiej spółdzielni branżowej, są one też na ukończeniu. Dotychczas wykonane zostały w 90 proc. Zawszećcało to należydzielnym pracownikom z spółdzielni warszawskiej, Stefanowi Kurpiewskiemu i Kazimierzowi Borkowskiemu, którzy zademonstrowali kolegom białostockim łście warszawskie tempo i MDM-owska dokładność.

Najgorzej u nas jest z malarzami — mówi kierownik budowy, Zygmunt Werpachowski. — Gdyby przydzielono nam więcej malarzy, roboty przebiegałyby sprawniej.

W pokojach, korytarzach i w ogóle na całej budowie założone są instalacje elektryczne, a na prawym skrzydle światła jarzeniowe. Wykonano prace kanalizacyjne, doprowadzając przewody kanalizacyjne od ulicy Stalina przez nową ulicę, która będzie prowadzić koło Domu Partii do ul. Suraskiej.

Na podstawie dotychczasowych osiągnięć załogi budowy Domu Partii, trzeba stwierdzić, że zobowiązanie podjęte dla uczczenia nowej Konstytucji z honorem zostanie wykonane. (I)

OBWIESZCZENIE

Nabywców motocykli zawiadamiamy, że dowody i weksle wypetnione niezgodnie z przesłanymi drukami i instrukcjami nie będą przyjęte i narażą na powtórny przyjazd do Olsztyna. Centrala Sprzętu Samochodowego „Motozbyt” w Olsztynie. K 167-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Z G U B Y

ZGUBIONO kartę rejestracyjną motocykla nr EJ-0148 marki NSU, prawo jazdy kat. IV nr 0088/49 wydane na nazwisko Siedlecki Kazimierz, zam. Białystok, L. 15. g 1211-1

ZGUBIONO torebkę damską z zegarkiem, okularami, legitymacją rencistki, ZNP oraz 350 zł. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Cellarius Janina, Białystok, Stoliniejska 35. g 1210-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN w Chorzowie na nazwisko Tarasik Józef, zam. Rafałowska gm. Zabudów. g 1208-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Czarnowski Tadeusz, zam. Srebrzów, pocz. Wiza, pow. Łomża. g P4

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redakcja naczelna 34-14, z ca red 36-16, sekretariat redakcji 29-22, redakcja nocna 25-33, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 33-33.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują w urzędzie pocztowym i listonosze.

Prenumerata zbiorcza (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

KRONIKA Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Konkurencja”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Północ”: „Premiera Warszawska”. Początek o godz. 18.15 i 20.15.

„7 n”: „Zew morza”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej czynny od godz. 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Przyjaźni Książki czynny od godz. 13 do 21. Księgarnia Klubu od godz. 9 do 21.

Program radiowy na dzień 10 września

Program I na fal 1322 m
5.25 Koncert poranny: 6.10 „Przysięgamy ci, Ojczyzno” — pieśń; 7.20 Pieśni i tańce radzieckie; 7.50 Pieśni różnych narodów; 9.15 Muzyka kameralna; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodej kobiety; 12.00 Wieść tańcząca i śpiewa; 12.15 Muzyka polska i radziecka; 12.30 Audycja dla świetlic dzielnicowych — „Sprawy ważne i ciekawe”; 12.35 „Ułubione melodie”; 12.50 „Na szerodim świecie”; 13.20 O książce pod tytułem: „Opowiadania chińskie”; 13.40 Polskie pieśni ludowe w wykonaniu chóru PR; 20.30 Muzyka taneczna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 Odpowiedzi „Pali 49”; 21.40 „Kozoderski marz”; — od ciek opowiadania; 22.30 Muzyka rozrywkowo-taneczna.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska, czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ, czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia Klubu TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Muzeum

Wystawa malarska pt. „Realizm mieszczański w malarstwie polskim XIX w.” czynna od godz. 11 do 19.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (nar. Piwny) tel. biura wezwaw 09, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziurary aptek: Apteka nr 57, ul. 1 Maja 53 tel. 35-45.

Program II na fal 267 m

6.50 Muzyka rozrywkowa; 15.10 „Uczta Baltazara” — odcinek powieści; 16.00 Polskie pieśni ludowe; 17.05 Pogadanka sportowa; 17.45 Uczmy się języka rosyjskiego; 18.00 Koncert solistów; 18.30 Muzyka popularna radziecka; 18.50 Audycja „Miesiąca Budowy Warszawy”; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.40 „Tragedia jugosłowiańska” — odcinek powieści; 21.25 Wiadomości sportowe; 21.30 Muzyka taneczna; 21.45 Audycja z cyklu: „Z biegiem Włsy i Odry”; 22.15 Muzyka symfoniczna; 23.00 Muzyka operowa.

Dzienniki: 6.30 i 21.00.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu dzisiejszym (10 bm.) o godz. 16 odbędzie się odprawa sekretarzy KZ, POP i OOP w lokalu Domu Włóknarza przy ul. Kilińskiego nr 8.

Stawienictwo towarzyszy obowiązkowe.

Wydział Propagandy KW PZPR zawiadamia, że w piątek, dnia 12 bm. o godz. 16 w Wydziale Propagandy KW PZPR odbędzie się odprawa Wojewódzkiego Kola Prelegatów.

mataGAZETA

Za dużo powietrza

wpuszcza obsługę bufetu kolejowego na Dworcu Centralnym do aparatu ciągnącego piwo z beczki, dzięki czemu konsumenci pili za cały kufel piwa, a otrzymują w nim tylko połowę napoju, gdyż piwo za bardzo się pienia. Jak reagują na to piwowarzy? — Tęż się pienia...

Dziury w całym

nie widzi od tygodnia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i dlatego na moście łączącym miasto z Antoniułkiem można zobaczyć nierzadki dorożkarstwo lub iżmani poszukujący swych koni, które nagle zniknęły z powierzchni jezdni na moście. Dobrze byłoby, gdyby dziura we wspomnia-

nym moście równie nagle zniknęła, oczywiście za sprawą Miejskiej Rady Narodowej.

Skarżą się

na ob. Skarżyńskiego, łowczego Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, milibńczy polowań chcący zaślęgnąć informacji w sprawie przyjęcia do Polskiego Związku Łowieckiego. Ob. Skarżyński bowiem, zamiast udzielać interesantom szczegółowych informacji lub wskazać informatora, pokazuje jedynie palec instrukcje zawieszone u niego obok biurka, sam natomiast beztrako i o w i okiem muchy, snując się leniwie po szynkach. Ob. Skarżyński zmienił swój styl pracy, a nie będąc się na Was skarżyli interesanci. (1070) (He)

W Nowej Hucie rośnie siła kraju

Być może, żadne dni w roku nie przywodzą na myśl z taką siłą wspomnień o tym, co było dawniej, jak właśnie te dni — ostatnie dni sierpnia i pierwsze dni września. I właśnie tym mocniej — na widok gładkiej, obramowanej słupami z betonu i włoskowymi wierzhami, ulicznej wstęgi, błędną kilometrów przez pole — od wysokich gmachów powstającego miasta do rozległych hal kombinatu, do wykopów wielkiej budowy — myśli się: jak było, gdy krzywe wierzby pochylały się nad pełną wąską drogą jak jest, gdy droga zmieniła się w kamienną, gładką szosę; jak będzie, gdy światło latarni oświetli tę ulicę, błędną przez socjalistyczne miasto do hal i gmachów wielkiej huty socjalizmu.

Jeszcze się pamięta, jak było, jeszcze widać ślady dawnego. Przycupnięte za wysokimi gmachami stoją gdzieś niedaleko pochylone, podparte drewnianymi zmuszonymi słupami krzywe domki podkrakowskiej wsi. Tu — na wschód od Krakowa — zaczynały się najuboższe tereny województwa, gdzie rozdrobnienie ziemi dochodziło do najwyższego poziomu w Polsce, gdzie wydajność z hektara spadała do 2/3 wydajności ziemi w poznańskim.

Dziś jedziemy obok krzywych wierzb i śliskiej, gładkiej, błędną drogą, pod betonowymi wiaduktami, pod którymi biegają takie, jak ta, ulice — wyożone kamienną kosią, obramowane słupami wysokich latarni. Mijamy ścieżki kolejowych szyn, rozchodzących się w różne strony, wjeżdżamy w labirynt gmachów, szklanych hal i piętrowych budynków. Jesteśmy w centrum wielkiej budowy kombinatu Nowa Huta, kombinatu twórczego, wiodącego radzieckich i polskich inżynierów, rękami radzieckich robotników, montujących na dalekim Uralu maszyny i urządzenia dla Nowej Huty, i polskich murarzy, betoniarzy, operatorów, kombinatu, który jest symbolem pomocy, jaką okazuje naszemu krajowi Związek Radziecki, symbolem przyjaźni wolnych narodów.

W ciągu setek lat powstały wsie, które żyły tu swym sennym, nędznym, takim samym jak przed stu dwustu laty, życiem. W ciągu dwóch lat powstały olbrzymie gmachy i rozległe hale. W ciągu dwóch lat wzrosły się z fundamentów aż do wysokości szklanych stropów, załadowały się ludźmi, rozbrzmiały warkotem tokarek i obrabiarek, zgrzytem dźwięków i suwalc, hukem młotów, Zakłady Konstrukcji Sta-

lowych i Warsztaty Mechaniczne, Odlewnia Szkolna i Modelarnia, Kompresornia i Warsztaty Elektryczne. Sto dziesięć obiektów znajduje się w tym roku w budowie. Czterdzieści pięć obiektów oddane będzie w tym roku do użytku.

Nowa Huta już produkuje. To nie, że wszystkie czynne już zakłady nazwane są skromnym mianem warsztatów pomocniczych. To tylko daje miarę wielkości i rozmachu dziś jeszcze znajdującego się w budowie, jutro największego w Polsce zakładu przemysłowego. Bo przecież skromny zakład konstrukcji stalowych, którego produkcja idzie wyłącznie na potrzeby budowy, stoi w rzędzie pięciu największych zakładów tego typu w Polsce. Takich jak Konstal, jak Zakłady w Zielonej Górze... A produkcja uruchomionych warsztatów dorównuje wielkim, znanym zakładom. Takim jak Huta Zgoda.

W kombinacie Nowej Huty powstała dziś fundamenty pierwszego wielkiego pieca, z którego za 16 miesięcy spłyną nowohutnickie żelazo. Fundamenty sznurowane są po raz pierwszy spawanymi, nie wiazanymi zbrojeniami, do których używa się nie prętów żelaznych, a belek o niespotykanej dotąd średnicy — 6 cm. Fundamenty te betonowane są najtrwalszym betonem, dowożonym na budowę w ciągu pięciu dni i nocy przez pięćset kursujących bez przerwy samochodów. Są to fundamenty, które utrzymają ciężar największego w Polsce, pierwszego wielkiego pieca huty-giganta. Praca przy fundamentach określa rytm i charakter dzisiejszego dnia Nowej Huty.

Gdy chcemy określić, jakie jest DZIS Nowej Huty nasuwa się na myśl porównanie: to, czego dokonano w ciągu tych dwóch lat, to co już jest w Nowej Hucie na przełomie sierpnia i września, to taki właśnie trwały, mocny i pewny fundament, który zapewni przyszłą wielkość naszej Ojczyzny. Przyszłość tę uosabia ją przede wszystkim ludźle, którzy znaleźli się, wychowali i wykształcili w ciągu tych dwóch lat. Są to ludzie przyszłości, przede wszystkim młodzi. Dokończą oni budowę, tchną w niezliczone gmachy i urządzenia kombinatu twórcze, produkcyjne życie.

„Weteranem kombinatu” nazwano Józła Elzbieclaka — młodego murarza, który kładł pierwsze cegły na pierwszych obiektach, czynnym już dziś od kilku miesięcy. „Weteran budowy”, odznaczony na Złocie Brązowym Krzyżem Zasługi to młody chłopak, który

tutaj właśnie na budowie huty uczył się dopiero zawodu. Prosto z chaty małopolskiego chłopca z krakowskiego przyszedł na budowę Stach Chodura. Dziś jest brygadystą cieślarskim. Majstrem jest niewykwalifikowany jeszcze przed dwoma laty robotnik — Jan Kaucki.

A Wicek Kłosowski — młody ślusarz zgłosił się tu przed ręką do pracy. Natchmłast wysłano go do szkoły na Śląsk. Dziś Wicek jest przodownikiem pracy warsztatu naprawczo-montażowego na obiekcie 64. Pracują z nim tacy jak on młodzi chłopcy, którzy stanowią 95 proc. załogi warsztatów. Młodzi ślusarze, tokarze, stalownicy, hutnicy, nauczani i uczący wciąż jeszcze w śląskich szkołach — oto budowniczo Nowej Huty.

W słoneczne popołudnie 30 sierpnia przed budynkiem administracyjnym ścisnął sobie ręce inżynierowie, technicy, robotnicy. Plan miesięczny wykonany! Jeszcze jeden etap budowy za nami. Jeszcze o jeden miesiąc zbliżyło się jutro Nowej Huty.

To JUTRO, kiedy rozpala się wielkie piece, najnowocześniejsze urządzone, największe w Polsce. Kiedy stalownia rozjarzy się blaskiem płynnej stali a walcownia czerwonymi prętami gorącego żelaza. Kiedy pracować będzie cała para aglomerowni i koksowni, wytwórni materiałów ogniotrwałych i przemysłowni żelaza, zakłady prefabrykacji i cegielni, zakłady remontowe, energetyczne i wiele, wiele innych obiektów. Kiedy z Nowej Huty — olbrzymiego kombinatu metalurgicznego osiem pociągów dziennie wywozić będzie na cały kraj produkcję huty. Kiedy z Nowej Huty popłyną tyle stali, ile dawały jej przed wojną łącznie wszystkie huty Polskie.

Potęę gospodarczą kraju mierzy się produkcją żelaza. Produkcja żelaza mówi o siłach wytwórczych, o perspektywach rozwoju. Jutro Nowej Huty — to jutro kraju, w którym produkcja żelaza na głowę ludności sięgać będzie 200 kg w porównaniu z 35 kg przed wojną. Jutro kraju uprzemysłowanego, silnego materialnie, politycznie i kulturalnie, niezwyciężonego kraju socjalizmu.

S. Grabowska

GAZETA SPORTOWA

Zakończenie ogólnopolskich mistrzostw sportowych wsi

W radosnym dniu ogólnopolskich dożynek odbyło się uroczyste zakończenie II krajowych mistrzostw sportowych wsi. Na uroczystości przybył wicepremier Chelchowski, który przekazał sportowcom wiejskim serdeczne pozdrowienia od Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

W przemówieniu do młodzieży wiejskiej wicepremier Chelchowski stwierdził, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej daje młodzieży polskiej pełne prawa rozwoju tak w zakresie nauki, jak i w zakresie fizycznej, a młodzieży korzystając z tych praw osiąga coraz lepsze wyniki we wszystkich dziedzinach życia i staje się z każdym dniem lepiej przygotowana do pracy nad realizacją wielkich zadań pokojowego budownictwa i do obrony niepodległości kraju. W zakończeniu przemówienia wicepremier Chelchowski apelował do młodzieży, aby nie ustawała w pracy i szła w ślady wiel-

kich sportowców radzieckich, którzy odnieśli wspaniałe sukcesy na Olimpiadzie w Helsinkach.

W imieniu uczestników mistrzostw, podziękowanie rządowi i partii za nieustanną i troskliwą pomoc i opiekę nad rozwojem sportu — złożyła mistrzyni w rzucie granatem, Irena Starzyńska z woj. bydgoskiego.

Kolejarz zwycięża w mistrzostwach Związków Zawodowych

W Warszawie zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa związków zawodowych. W punktacji zrzeszeniowej mistrzostw zwyciężył 1) Kolejarz — 136 pkt., przed 2) Budowlanymi — 173 pkt., 3) Spółnią 170,5 pkt., 4) Ogniwem — 155,5 pkt., 5) Stal — 154,3 pkt., 6) Włóknarzem — 133 pkt., 7) Górnikiem — 114,5 pkt., 8) Unią — 105 pkt.

Konkurencje kobiece: 1) Kolejarz — 68,5 pkt., 2) Włóknarz — 67 pkt., 3) Budowlani — 63 pkt. Konkurencje mieszczyny: 1) Kolejarz — 126,5 pkt., 2) Spółnia — 115 pkt., 3) Budowlani — 110 pkt.

Okręgowe mistrzostwa piłkarskie Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”

W ubiegłą sobotę i niedzielę na stadionie sportowym „Unii” w Hajnówce odbyły się okręgowe mistrzostwa piłkarskie Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”. W rozgrywkach wzięły udział cztery drużyny reprezentujące koła sportowe „Kolejarz” z Białegostoku, Łap, Hajnówki i Elku. Zabrakło zaś jedenastki z Łomży.

Pozłom i organizacja mistrzostw słabe z wyjątkiem meczu Elk — Białystok. Za-

wodnikom brak było umiejętności technicznych i taktycznych. Drużyny grały przeważnie bez żadnego systemu, stosując nieplanowane akcje, aby „głośniejsze” wyżej i dalej.

Na wyróżnienie zasłużył mecz pomiędzy kandydatami do tytułu mistrzowskiego: drużynami Elku i Białegostoku. Spotkanie to po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Do ostatniej minuty gry prowadził Elk, lecz błąd lewego obrońcy elckiego wykończył napastnik białostocki posyłając z bliskiej odległości piłkę w róg bramki i ustalając tym samym remisowy wynik meczu. Sędziował dobrze Zin z Hajnówki.

Oto wyniki techniczne spotkań: Hajnówka — Elk 1:5 (0:2). Bramki zdobyli dla Elku Stefański i Marcinkiewicz po 2 oraz Sadowski jedną, dla Hajnówki honorowy punkt uzyskał Sokółowski.

Elk — Łapy 3:2 (1:1). Punkty zdobyli dla zwycięzców: Sadowski, Stefański i Grzesiak, dla pokonanych Bokiniak.

Białystok — Łapy 3:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców Piotrowski dwiema, Kuczakowski jedną, dla pokonanych Łapiński.

Hajnówka — Łapy 1:0 (1:0). Punkty zdobył Koczyński z karnego. Elk — Białystok 3:3 (2:1). Bramki zdobyli dla Elku Stefański, Bondasiewicz i Marcinkiewicz, dla Białegostoku Babul dwiema oraz Kuczakowski jedną.

W ostatnim meczu Białystok pokonał Hajnówkę 2:1 (1:1). Bramki zdobyli dla Białegostoku Kuczakowski i Karpić, dla Hajnówki Grzedlak. Ostateczna kolejność drużyn przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. bram.
1. Elk	3	5	11:6
2. Białystok	3	5	8:5
3. Hajnówka	3	2	3:7
4. Łapy	3	0	3:7

Włodzimierz Prywałow

Rozgrywki LZS-ów w województwie

W czasie zlotów powiatowych „Służby Polsce”, jakie odbyły się w ub. niedzielę w Elku, Grajewie i Suwałkach, Ludowe Zespoły Sportowe rozegrały szereg meczów.

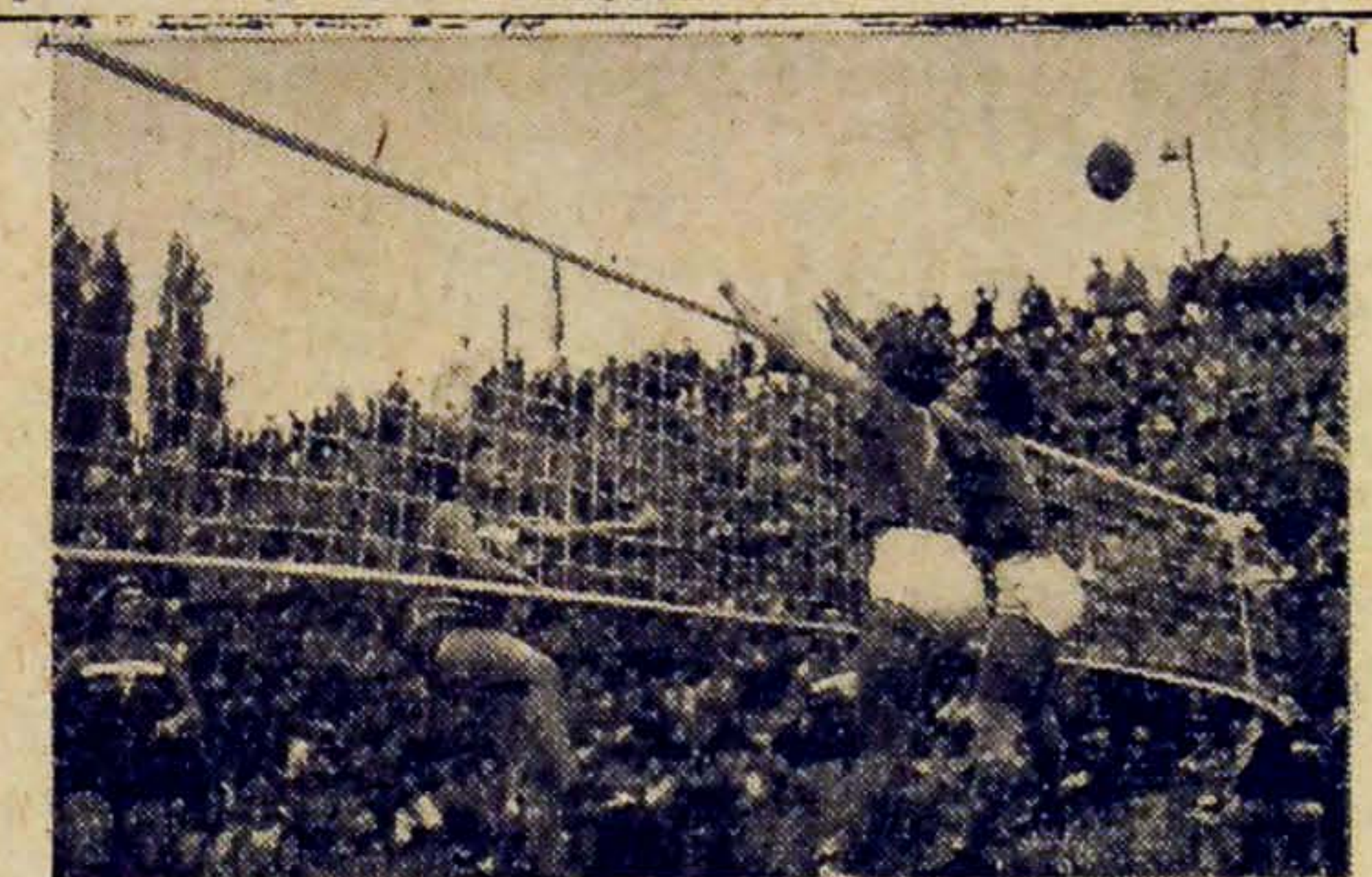
W Suwałkach odbyły się rozgrywki siatkówki pomiędzy LZS Płociczno — LZS Krasnopol. W spotkaniu tym zwycięstwo odniósł LZS Płociczno w stosunku 2:0 (15:2, 15:8).

Za dobrą pracę LZS Płociczno otrzymał komplet do piłki nożnej, dwa oszczepy,

dwa luki, mały dysk, kulę, siatkę i piłkę do siatki. Po za tym sprzęt sportowy otrzymał LZS-y w Gibach, Krasnopolu, Kukowie, Zaboryszkach, Hucie i Pawłowie.

W Elku w rozgrywkach piłkarskich LZS Woszczele wygrał z LZS Prostki 4:1 (0:1), oraz ten sam LZS zwyciężył drużynę Brygady 102 „SP” w siatkówce w stosunku 2:1.

W Grajewie LZS Szczuczyn pokonał Budowlanych Grajewa w stosunku 2:0 (15:11, 15:9).



W niedzielę, dnia 7 września rozegrane zostały dwa mecze międzypowiatowe między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji w siatkówkę kobiet i mężczyzn. Kobiela reprezentacja Polski zwyciężyła w stosunku 3:0, w drugim spotkaniu Polacy ulegli wicemistrzom świata w stosunku 0:3.

Na zdjęciu: Scenie najlepszej zawodniczki drużyny czechosłowackiej Valashovej przeszedł przez blok naszych reprezentantek Kurtzowej (nr 7) i Zakrzewskiej (nr 4).

CAF — fot. A. Piwoński.

(97)



11m. Halina Graczyńska - Dubowa

Wtedy z głębi lasu wyłonił się dowódca owych trzech obszarpanców, pan Maciej z Heraltic, a za nim ukazała się zarośnięta twarz starego wojownika Cipraika, który znów zeszedł się z Wodzem. Zapraszali Zbyńka do swego koczowiska w samotnym młynie za bukowymi lasami.

Maciej mówił:

— Byłem na Morawach i teraz próbuję zacząć na nowo. Na własną rękę, jak zawsze. Strójowie mają się kiepsko, a jeśli chodzi o pana margrabiego, to powiadają, że dziś znów jest bliższy Rożemberkowi niżby się myślało. Wicherzy! — Po chwili zaprosił Zbyńka pół żartem, pół serio, aby przystał do ich roty. Cóż bowiem czynić, skoro się odwykło od domowego spokoju, od pracy na gospodarstwie, skoro nie żył dla małżeństwa i życia rodzinnego.

Zbyniek uśmiechnął się. Za niczym tak nie tęsknił, jak właśnie za tym. Odetchnąć od krwi. Zapomnieć o zabitych. Żyć dla żywych. Porozmawiać jeszcze chwilę z dawnymi towarzyszami, wsiadł na koń i pojechał.

* Strój — tytuł, nazwa człowieka władającego majątkiem, miastem, wojskiem, tutaj — Sokół z Lamberka i Suchy Czert. (Przyp. tłum.).

Droga prowadziła wzdłuż potoku, zielone cienie olszyn drżały na falach. Czy go zawiedzie do Petrowic? Już się prawie miało ku zachodowi, koń chciał pić. Zbyniek zeskokczył i puścił go swobodnie. Położył się na brzegu; odpoczywając patrzył na dwie tańczące w powietrzu wałki.

Potem na skraju lasu mignęła wielka jasna plama. Była to dziewczyna! Przeskokczyła po kamieniach przez wodę i znikła.

Zbyniek przysnużył oczy i widział ją, jak kroczy dalej. A teraz się odwróciła! I poczuł po gwałtownym ścisnięciu serca, że to jest niewiasta, której nie przestają pragnąć jego usta i jego ciało.

Leżał bez ruchu i nie miał odwagi otworzyć oczu. Rozkoszne marzenie owiewało go jak wieczorny wietrzyk rozpalone czoło.

Czy się zawiedzie? W końcu niecierpliwie ujął konia za uzdę i wyprowadził go z lasu.

Na łące, w dolinie pokrytej murawą, w odległości dwóch rzutów kamieniem, kłębiło się stado owiec, obok zaś stała niewiasta w długiej, białej szacie i przędła.

Czy będzie naprawdę tak, jak opowiadała prababka Przyba o praoczu ludzkiego pokolenia?

Serce waliło mu, gdy zwolna zbliżał się do niej, nie zauważony nawet przez wielkiego owczarka.

— Dorotko! — zawołał.

Odwrociła się powstrzymując psa i nie objawiła zdziwienia. Złociasta zorca rzucała odłask na jej policzki, a oczy błyszczały odbiciem bezchmurnego nieba.

— Myślałam o tobie — rzekła i dopiero teraz się uśmiechnęła. — Zdawało mi się, że stoisz za mną i patrzysz na mnie. — Potem westchnęła. — Czekalam na ciebie.

Radosnym głosem powtórzył jej imię. I mówił, że często widywał ją w snach, ale

nie było tak piękna jak teraz, w rzeczywistości. — I znów cię widzę! Patrzę na ciebie i myślę, że śnie, że śnie, że śnie, że śnie.

— Czekalam na ciebie, choć przecież wiem, że nigdy nie będę mogła być twoją! Moi bracia brali udział w wyprawach przeciw wam, mój starszy brat Antosz został ranny w twarz może właśnie przez ciebie!

— Wojna skończyła się, Dorotko, i nikt mnie nie odwiedzi od mego zamiaru. Będziesz moją żoną! Patrz, oto koń, wsiadź na niego zawiozę cię na swoją twierdzę!

Pokręciła głową i teraz na głos zaplakała mówiąc, że rodzice już ją zaręczyli.

— Żebym nawet miał z powrotem zostać zbrojnikiem! Żebym miał spalić pół królestwa! — Otoczył ją żelaznymi ramionami i podniósł na oko. Broniła się, ale zaraz uległa pragnieniu swego serca.

— Przyszerkaj mi — mówiła przez łzy — że twój rodzice nie odpędzą mnie od przegu, jak włóczęgę, że mnie przyjmą za swoją córkę!

Jakżeby mógł nie przytaknąć radośnie? Jakże inaczej, aniżeli z zapalem, mógłby oświadczyć, że tak się stanie?

Pojechali z powrotem w las, a potem łukiem koło Petrowic w górę, prosto do Domaniń ku Trzeboń.

Ale ostrożność, do której przywykł, radziła Zbyńkowi, aby nie ukazywał się na gościńcu i o Trzeboń nie zawadził, aby wyminąć Trzeboń w połowie drogi. Jak Ira-deccy w Straży, tak Rożemberscy mają dziś w Trzeboń główne siły. Tam się wykruwa straż i wielu ludzi pracuje przy wyrobie broni. W głównym mieście całej tej okolicy pełno jest żołnierzy, młodzi poddani zaś uczą się na równinach widać mieczem, atakować i bić. Do Trzeboń mogą się udawać tylko szpiegiowie w przebraniu, podobnie jak na Straż. Mężczyźni wchodzili tam przez bramę

jako żebracy, niewiasty zaś jako wędrownie sprzedawczynie spinek i zawojów, błyszczących niewieściach ozdób, tanich pierścionków i grzebieni.

Ale dziś już ich czas minął. Wielu z nich przypłaciło swą odwagę izbą tortur lub skończyło na szubienicy, a następnie: komu dziś donosić i zdradzać? Wszystkie obozowiska i namioty były już rozproszone, wymiecione, wypalone. A ostatnio Rożemberscy wymusili torturami przynajmniej się jakiegoś podejrzanego człowieka, że do Trzeboń jeździł kapłan Waclaw i jego klucznik Jan, i wójt w Lomnicy Odrzych, że jeździł do Trzeboń na pospieszki i zdradzał wszystkie Ziżce, Kolu-chowi i Marcinowi Bradzie Plachtkowi. Waclaw, Jan i Odrzych przypalili to głowę.

Zbyniek prowadził wciąż konia, a palce Dorotki dotykały jego ręki. Teraz znowu szukał drogi wiodącej na gościńcu.

Jakąż niezmierzoną przestrzenią jest niebo nad równiną! Jakież bezkresy Bożego Królestwa, pełne blasku o zachodzie!

Znów zapadł zmrok i spadała rosa. Patrzcie, dojechali do gościńca, a tu na rozdrożu wisi wisielec. Długie, długie nogi zwisają z drzewa jak dwa czarne, grube — im niżej, tym cieńsze — powrozy.

Koń złąkł się, rzucał się i ogłądał prychnając ze strachu.

A na drzewie nad gościńcem cały tłum wisielców na jednej jedynej gałęzi, która ugięła się pod niemiernym ciężarem tego owocu aż do ziemi. Jak gdyby kłęzącą wawali Pana wszego stworzenia.

Ciemnoblakita noc pocięła wielkimi ogniami gwiazd. Jechali już długo, wcale jednak nie czuli zmęczenia. Od ludzkich siedzących zagubionych w snych i szarych ciemnościach dolatuje pianie kogutów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GAZETA *spółtowa*

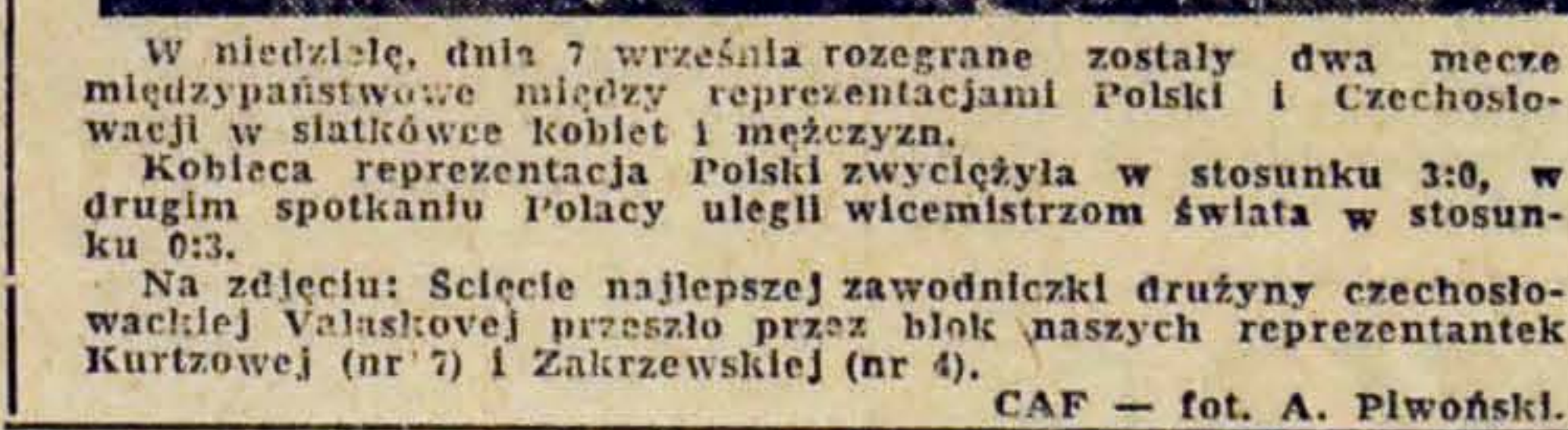
„Weteranem kombinatu” nazwano Józia Elźbieclaka — młodego murarza, który kładł pierwsze cegły na pierwszym obiekcie, czynnym już dziś od kilku miesięcy. „Weteran budowy”, odznaczony na Złocie Brązowym Krzyżem Zasługi to młody chłopak, który

S. Grabowska

Poziom i organizacja mi-
strzostw słabe z wyjątkiem
meczu Elk — Białystok. Za-

Konkurencje kobiece: 1) Koszalarz — 69,5 pkt., 2) Włókniarz — 67 pkt., 3) Budowlani — 63 pkt.
Konkurencje mężczyzn: 1) Koszalarz — 126,5 pkt., 2) Spółnia — 115 pkt., 3) Budowlani — 110 pkt.

W Grajewie LZS Szczuczyn
pokonał Budowlanych Grajewo w stosunku 2:0 (15:11
15:9).



(Clag dalszy nastąpi)

* Stryj — tytuł, nazwa człowieka władającego majątkiem, miastem, wojskiem, tutaj — Sokół z Lamberka i Suchy Czert. (Przyp. tłum.).